

Alberto x Josef Bratan, Rebelianci (Miejska Dżungla)

Rebelianci

Tutaj zazwyczaj banknoty przynoszą kłopoty dookoła osi
Ona się patrzy na pysk, a co najwyżej to mi może naskoczyć
Wyje*ane na to mam na wierzchu
Idę po cel, piszę więcej wersów

Nigdy nie zostawię brata w deszczu
Zrobię co trzeba na tyle na ile mnie stać

Mówi się trudno
Byle nie pękło
Chciał przyświrować, więc zaje*ał sprzęgło
Gorzej, że z Niemca bo Franca się cieszy
Patrzy na wpisy i ku*wa nie wierzy

Zamoczysz raz
Umoczysz i drugi
Zanim się jorgniesz to wciągnie jak szlugi
Poker na insta, bo liczą się kciuki

Zapytaj chama
Zapytaj suki
Oparty na diecie gdzie ważą się sztuki
Nie liczy na pomoc, krew wypełnia fugi
Coś kręci na procent
I pisze zasługi
Zmęczona gęba, z biodronki karty
Jak nie masz kapusy, to zabiorę fanty

Rebelianci
Brudni rebelianci
Cywil dzwoni do psów kiedy wchodzimy do akcji
Rebelianci
Brudni rebelianci
Dźwięki stalowych luf
Mówią o nas imigranci

Rebelianci
Brudni rebelianci
Cywil dzwoni do psów kiedy wchodzimy do akcji
Rebelianci
Brudni rebelianci
Dźwięki stalowych luf
Mówią o nas imigranci
Rebelianci

Jedni mówią, że jestem w klimacie
Drudzy chcą mi porysować lakier
Na mojej drodze od ch*ja pułapek
Fałszywość odróżniam po japie

Brat bratu bratem
Dla ku*wy katem
Nigdy się pierwszy nie sadzę
Mojej rodzinie chcę zostawić spadek
Dlatego tu walczę z tematem
Muzyka to moja ucieczka
Od systemu, wrażeń, sądowych oskarżeń
Co zarobisz to musisz oddać
Bandycki haracz nazwany podatkiem
W nierównej walce na oku kamer
Miasto Warszawa w pogoni za hajsem
W spokoju zasnę jak dom mamie kupię
I przy tym honoru nie splamię

Amen

Rebelianci
Brudni rebelianci
Cywil dzwoni do psów kiedy wchodzimy do akcji

Rebelianci
Brudni rebelianci
Cywil dzwoni do psów kiedy wchodzimy do akcji
Rebelianci
Brudni rebelianci
Dźwięki stalowych spluw
Mówią o nas imigranci

Rebelianci
Brudni rebelianci
Cywil dzwoni do psów kiedy wchodzimy do akcji
Rebelianci
Brudni rebelianci
Dźwięki stalowych spluw
Mówią o nas imigranci
Rebelianci